



GOSPEL MEDITATION - ENCOURAGE DEEPER UNDERSTANDING OF SCRIPTURE

October 18, 2026 , 2026 – 29th Sunday in Ordinary Time | Matthew 22:15-21

Occasionally, I'll slip into a parish I've never visited before, pick up the bulletin, and find one of my Gospel reflections. My heart usually swells with a bit of affection for my creation. I imprint a bit of myself into my little "literary labors of love." Anyone who has created something — a piece of writing, a garden, a meal, a child — knows that feeling. We love the things into which we put ourselves. We are happy when they return to us.

With this in mind, listen to Jesus' classic line in this Sunday's Gospel: **"Then repay to Caesar what belongs to Caesar and to God what belongs to God"** (Matthew 22:21). He presents this little riddle to deepen the theme from taxes to human beings. A Roman coin bears Caesar's image, so it belongs to Caesar. Therefore, he has a legitimate claim to it. Fair enough. But what belongs to God? What bears His image? Every human being. God has imprinted Himself on every person. Which means everyone — including Caesar — belongs entirely to Him. Jesus, who is God's perfect image, has come to draw everyone back to God.

We can be tempted to imagine that our lives are made up of "things for God" and "things not for God." The good news is that no such division is possible because everything in life is a gift from God to us. Therefore, all is meant to be placed at the service of God's kingdom. He loves everything He has created. We have the privilege of giving it all back to Him.

— *Father John Muir*

MEDYTACJA EWANGELII - ZACHĘTA DO GŁĘBSZEGO ZROZUMIENIA PISMA ŚWIĘTEGO

18 października 2026 r. – 29. niedziela zwykła | Mt 22, 15–21

Czasami zdarza mi się zajrzeć do parafii, w której nigdy wcześniej nie byłam, wziąć do ręki biuletyn i natknąć się na jedną z moich refleksji nad Ewangelią. Zazwyczaj serce napęla mi się odrobiną czułości wobec tego, co stworzyłam. W moich małych „literackich dziełach miłości” pozostawiam część siebie. Każdy, kto kiedykolwiek coś stworzył – tekst, ogród, posiłek, dziecko – zna to uczucie. Kochamy rzeczy, w które wkładamy część siebie. Cieszymy się, gdy do nas wracają.

Mając to na uwadze, posłuchajmy klasycznego stwierdzenia Jezusa z niedzielnej Ewangelii: **„Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga”** (Mt 22, 21). Jezus przedstawia tę małą zagadkę, aby pogłębić temat, przenosząc go z kwestii podatków na samych ludzi. Rzymska moneta nosi wizerunek cesarza, więc należy do cesarza. W związku z tym ma on do niej uzasadnione prawo. To rozumiałe. Ale co należy do Boga? Co nosi Jego obraz? Każdy człowiek. Bóg odcisnął w sobie swój obraz w każdej osobie. Oznacza to, że każdy – łącznie z Cezarem – należy w całości do Niego. Jezus, który jest doskonałym obrazem Boga, przyszedł, aby przyciągnąć wszystkich z powrotem do Boga.

Możemy ulec pokusie, by wyobrażać sobie, że nasze życie składa się z „rzeczy dla Boga” i „rzeczy nie dla Boga”. Dobrą wiadomością jest to, że taki podział nie ma miejsca, ponieważ wszystko w życiu jest darem od Boga dla nas. Dlatego wszystko powinno służyć Królestwu Bożemu. On kocha wszystko, co stworzył. Mamy przywilej oddania Mu tego wszystkiego z powrotem.

— *Ksiądz John Muir*

©LPi